

Weganizm - Ukryte cele - Śledztwo Tajgetan - NIE zalecamy diety wegańskiej

Materiał z kanału Cosmic Agency

Opublikowany: 02.10.2022

Wstęp Gosi:

Witam wszystkich, witajcie moi przyjaciele! Tu Gosia z Agencji Kosmicznej. Przedstawię wam film, na który wiem, że wielu z was od dawna czekało. Film o weganizmie. Powstał on na bazie różnych rozmów, oddzielnych rozmów, miksów rozmów, przeprowadzonych ze Swaruu z Erry, Nai'Sharą i Aneeką w latach 2019-2020 - gdzieś w tym czasie. Tak, było to jakiś czas temu.

Możecie zapytać, dlaczego czekałam, dlaczego czekaliśmy z Robertem (bo publikujemy ten materiał po hiszpańsku właściwie w tym samym czasie). Dlaczego tak długo czekaliśmy, żeby opublikować ten materiał? Cóż, właściwie, gdy po raz pierwszy otrzymaliśmy te informacje, nie były one w zasadzie do celów publikacji, po prostu Tajgetanie podzielił się z nami tym, co znaleźli, nowymi analizami. Później mieliśmy spojrzeć na to, jak do tego podejść, czy można się tym w ogóle podzielić. Bo na początku Swaruu z Erry mówiła (i było to nawet w jednym z filmów), że nie powinniśmy jeść mięsa. Że nie powinniśmy jeść niczego co ma serce i twarz.

Ale... okazało się, że później Tajgetanie przeprowadzili badania, to znaczy osobne badanie i analizę ludzkiej diety oraz programu stojącego za weganizmem. Okazało się, że my tutaj, na Ziemi, w 3D, jako Lirianie, ale jako ludzie 3D, potrzebujemy mięsa dla naszego zdrowia. Może jedni bardziej niż inni - to sprawa indywidualna. Więc gdy po raz pierwszy otrzymaliśmy te informacje, nie było to coś, czym można by się od razu podzielić, ponieważ było tam tak dużo informacji, tak wiele danych, które chcieli przekazać, które przekazali. Myślę, że koniec końców i tak nie podzielił się absolutnie każdym szczegółem.

Temat ten przewijał się i zniknął przez wiele, wiele miesięcy i w wielu różnych rozmowach, więc w zasadzie nigdy nie został zakończony. Ja z Robertem, jak również i Tajgetanie, uznaliśmy, że udostępnimy te informacje wtedy, gdy kwestie tego tematu zakończymy i rozstrzygniemy.

Do tego dochodzi tu jeszcze sprawa różnych kątów, pod którymi można podejść do tematu. Bo jest to temat delikatny, emocjonalny i kontrowersyjny. Jest tu kwestia zwierząt, etyki wobec zwierząt, jest podejście pod kątem zdrowia, zdrowego ludzkiego organizmu, i jest podejście pod kątem Kabały i Agendy 21. 21 dlatego, że informacje te otrzymywaliśmy w latach 2019-2020.

Chcieliśmy więc ze Swaruu przemyśleć jak do tego podejść, pod jakim kątem najlepiej byłoby to zrobić, i czy w ogóle można się tym podzielić, czy warto to udostępnić. "Warto" w znaczeniu takim, że wiedzieliśmy, iż wywoła to zbyt wielkie poruszenie, i że w ten sposób utracilibyśmy niejako tych wszystkich ludzi, którzy mogliby skorzystać z innych informacji, a tego nie zrobią, bo odejdą ze względu na ten właśnie temat.

W każdym razie oto jesteśmy! Postanowiliśmy się tym podzielić, bo myślę, że jest to bardzo ważna sprawa. Jest wielu nowych ludzi wchodzących na kanał i widzę, że komentują ten film, w którym Swaruu mówi, żeby nie jeść mięsa - na zasadzie "OK, nie będę jeść mięsa !" I pod każdym komentarzem muszę dodać jakby dodatkowy komentarz "Nie! Jedz to, czego potrzebujesz". Dlatego myślę, że jest ważne, aby zrobić ten film, jako uaktualnienie.

Do tego jednym z powodów, dla których się tym nie dzieliliśmy jest to, że, jak wiecie, w 2020 zmarła Swaruu, a razem z nią ten temat. Myślę, że tak naprawdę nigdy nie wróciłyśmy do omówienia tego tematu szczegółowo. Były to tylko różne rozmowy tu i tam, więc wejście w szczegóły było tak jakby odłożone na bok.

Wiem jednak, że dla nich podzielenie się tym było ważne. Nie wiedzieliśmy tylko jak to właściwie zrobić i pod jakim kątem. Jak mówiłam, będzie to temat kontrowersyjny, na pewno u wielu ludzi, którzy są weganami i wegetarianami wywoła złość, i muszę tu powiedzieć "bądźcie cierpliwi"! I dajcie sobie trochę czasu na przyswojenie tych informacji, bo ja, na początku, też byłam bardzo wkurzona. Kiedy za pierwszym razem Tajgetanie wyszli z tymi informacjami, byłam bardzo wzburzona, choć sama nie byłam weganką. Byłam wegetarianką jedzącą czasami ryby, ale bardzo popierałam wegańską dietę i styl życia. Byłam bardzo wkurzona, bo broniłam zwierząt, co uważałam za najzupełniej właściwe.

I to kolejna sprawa. Nie chcieliśmy, czy może raczej oni nie chcieli, tego udostępnić. Może nie wiedzieli jak się tym podzielić, bo mogło by to sprawiać wrażenie popierania cierpienia zwierząt i znęcania się nad zwierzętami, a to nie o to chodzi. Ten temat jest nadal ważny. To, co się dzieje, jest niesprawiedliwe i należało by się tym jakoś zająć. I w zasadzie rozwiązanie zostanie pokazane tutaj, w tym filmie. Będzie to Tajgetański pomysł na rozwiązanie, na które myślę, że właściwie nie jesteśmy jeszcze gotowi jako społeczeństwo. Do czasu, aż wszystkie technologie zostaną uwolnione, nie będziemy w stanie zastosować tego rozwiązania.

A więc tak: ja sama też byłam bardzo wkurzona. Miałam czas na to, by odnieść się do tych informacji i teraz w pełni to rozumiem i w to wierzę. Bądźcie cierpliwi i dajcie temu szansę. I tak w końcu to, jak postąpić, i czy będziecie chcieli to zastosować w swoim życiu czy nie, będzie waszą indywidualną decyzją.

I, wiecie, my niczego nie narzucamy, ani Tajgetanie niczego nie narzucają. Dowodem na to jest fakt, że nigdy się tym nie podzieliliśmy, a oni nigdy nie naciskali, żebyśmy to zrobili. Tak więc, to, co z tym zrobicie to bardzo osobista sprawa. My po prostu informujemy, a oni po prostu przedstawiają informacje o tym co odkryli, bo uznali to za ważne.

Zatem zostawiam was z tym filmem. Prawdopodobnie aż do następnego filmu się nie pojawię. Tak więc przyjemnego - lub nie oglądania.

Będzie tam również sporo danych żywieniowych, porad i wskazówek, tak więc myślę, że ogólnie będzie ciekawie dla każdego.

Dobrze. Bardzo dziękuję za ten wstęp, to znaczy dziękuję wam bardzo za obejrzenie tego wstępu. Jak mówiłam, przyjemnego oglądania - lub nie, jakkolwiek zdecydujecie, i do zobaczenia za bardzo, bardzo niedługo w następnym filmie. Cześć.

Swaruu (9): Prawda, naga i przykra, jest taka, że weganizm i wegetarianizm są wykorzystywane jako broń przeciwko ludzkości, ponieważ powodują negatywne skutki zdrowotne u 95 do 98% ludzi na Ziemi. Niezależnie od tego czy ludzie się z tym zgadzają, czy nie - gdyż to już jest sprawą emocji i funkcjonowania narządów jamy brzusznej. Tak więc ludziom mogą wypadać zęby i mogą oni mieć ogromną cukrzycę, ale nadal nie będą chcieli dostrzec, że są niezdrowi. Odkryłam to, rozpatrując te wszystkie zagadnienia.

Gosia: Wow. A jak wytłumaczysz tak dużą liczbę zdrowych wegan i wegetarian?

Anéeka: Gosiu, oni nie są zdrowi. Niekoniecznie objawia się to jako widoczna choroba.

Swaruu (9): Weganizm stał się już kwestią religijną. Systemem wierzeń. Z moich danych wynika, że niejedzenie produktów zwierzęcych, a zwłaszcza cholesterolu zwierzęcego, wywołuje w mózgu reakcje wywołujące przemoc i nienawiść. Zupełnie odwrotnie niż twierdzą weganie. I nie są oni zdrowi. Tylko nie dopuszczają do siebie faktów. I jest to zależne to od poszczególnych osób. Niektórzy znoszą to lepiej niż inni.

Anéeka: A kobiety lepiej tolerują weganizm ze względu na większą % zawartość tłuszczu w organizmie. A Ty jesz ryby, które są ultra odżywcze. Dzięki temu lub przez to

pozostajesz zdrowa. Jedząc łososia, odżywasz się. Jest to coś czego nie dadzą ci rośliny.

Gosia: Ok. A jedzenie mięsa... obniża w końcu częstotliwość, czy nie?

Swaruu (9): Nie, nie obniża. To, co udostępniłam wcześniej, zrobiłam korzystając z najlepszej dostępnej mi wiedzy i mając na względzie to, jak sama osobiście żyję i działałam.

Gosia: A o co chodzi z tym przekonaniem, że jedząc zwierzęta dajemy przyzwolenie na bycie zjadanym?

Swaruu (9): To jest część tego samego systemu wierzeń. Wiedza o tym, że nie można żyć bez produktów zwierzęcych, i wiedza o tym, co się dzieje - wystarczą. Nie ma innej karmy niż ta, którą sam sobie narzucasz. Jest tu wiele pozytywnych gatunków czysto mięsożernych. Alpha Dracos i Urmahs, by wymienić tylko kilka. Spożywają mięso, ale nie zwierzęta. To znaczy, że można zrobić mięso, które nigdy nie było świadomym zwierzęciem, tylko komórkami w formie steku. To jest rozwiązanie, jeśli zrobi się to na dużą skalę. Ale do tego potrzebne są technologie, ponieważ nie jest opłacalnym ani logicznym czekanie sześciu tygodni na stworzenie steku.

To przekonanie, o którym wspominasz, odczuwasz jako uzasadnione i dlatego jako takie je przyjmujesz. To samo przekonanie, które masz Ty, Gosiu, ja miałam jeszcze kilka miesięcy temu. Bo to przekonanie pochodzi stąd, od nas - poprzez Andromedan. Ale Andromedanie narzucili je Ziemi z ukrytym programem już dawno temu. To, że zmieniałam zdanie wynika z osobistej ewolucji, a nie z przeskoczenia linii czasu.

Nie jestem tu po to, by być lubianą. Są ludzie na Ziemi, którzy już teraz utrzymują, że mięso nie ma nic wspólnego z duchowością. Ale nie ma żadnego "pozaziemskiego", "wniebowstąpionego mistrza", przewodnika czy guru, który by tak twierdził.

Wcześniej mówiłam, że rezygnacja z mięsa jest niezbędna do wzniesienia duchowego. Teraz ułatwiam to ludziom. Nie ma ona wiele wspólnego z faktem wzniesienia duchowego samym w sobie. Jest istotna jedynie pod kątem związanej z tym moralności. Ja tylko wykładam Ci te fakty na stół. Nie mniej moje dane są solidne i naukowe. Mnie też się to nie podoba, gdyż jestem weganą. Ale muszę podkreślić to, co oczywiste: że nie jestem człowiekiem i nie mam takiego samego organizmu jak ludzie.

Prawda jest taka, że negatywna Kabała wykorzystuje to przeciwko ludziom, a weganizm jest bardzo skuteczną bronią przeciwko populacji i wyrządza wiele szkód na poziomach, którymi jeszcze nie byłam w stanie się z wami podzielić.

W skrócie, wegetarianie i weganie przechodzą najpierw w insulinooporność, a potem w cukrzycę, ponieważ ludzkie ciało przetwarza wszystkie produkty roślinne jako cukier - glukozę. Lista ciągnie się dalej i jest bardzo długa. Gdybyśmy nic nie powiedzieli, pracowalibyśmy dla Kabały i byłibyśmy tylko kolejnym, przeciętnym, New Age'owskim duchowym kanałem, czy też informatorem. Jeśli to ujawnimy, będziemy działać przeciwko zwierzętom. Jest to sytuacja bez wyjścia. Nie usprawiedliwiamy tego, ale tu jest kwestia albo znęcania się nad ludźmi, albo nad zwierzętami.

Gwiezdne Nasiona są tymi, którzy pierwsi zaakceptują i przyjmą dietę wegańską, stając się bezpłodnymi i umierając wcześniej. Tym samym schodząc z drogi negatywnym planom Kabały.

Gosia: I jeszcze pytanie. Jak to jest, że odkryto to teraz, a nie w XVIII wieku? Czy to dlatego, że weganizm nie był tak powszechny? Dlaczego nie zbadano tego

wcześniej?

Swaruu (9): Ponieważ na dużą skalę jest to nowość. Zawsze istniał weganizm, przynajmniej od 600 roku n.e., ale nie na tak dużą skalę jak teraz. Nie było takich danych nawet tutaj, u nas.

Anéeka: Wszystko zaczęło się od tego, że Swaruu zobaczyła, że Bill Gates i Al Gore otwarcie i zaciekle promują weganizm. To podejrzane od samego początku. Bill Gates ze swoimi ludobójczymi szczypankami. Al Gore ze swoim zmyślnym globalnym ociepleniem.

Swaruu (9): Nic się nie zmienia, tylko ewoluuje. Ale to poważna sprawa, te dane dotyczące żywności. New Age i wszyscy ich "Wzniesieni Mistrzowie" i hinduscy guru, są po prostu manipulowani przez negatywnych i to od co najmniej 2600 lat. I nie, nikt, nawet tutaj, nie postrzegał tego w ten sposób - tylko ja.

Gosia: Do jakiego stopnia zatem ważna jest dieta, aby utrzymać wysoką częstotliwość?

Swaruu (9): Jedynie z punktu widzenia utrzymania ciała fizycznego w zdrowiu. Na przykład cukier jest dość toksyczny. To jest problem z roślinami, one są cukrem. Wiele z nich jest również toksycznych w spożyciu.

Gosia: Ok. Jaki rodzaj mięsa jest zdrowszy do jedzenia, według Twoich danych?

Swaruu (9):

- 1.) Wołowina
- 2.) Wieprzowina
- 3.) Ryby i owoce morza
- 4.) Kurczak, jako najmniej odżywczy.

Gosia: Wow, myślałam, że czerwone mięso jest najgorsze.

Swaruu (9): Gosiu, oni obracają kota ogonem. Sama też przyjrzałam się temu pod tym kątem.

To jest promowane przez przemysł rolniczy, żeby być przeciwko przemysłowi mięsnemu. Volkswagen kontra Fiat, to tylko marketing, żebyś tego nie jadła, bo tak jest najlepiej dla zdrowia człowieka. Tymczasem chodzi im o to, żeby ludność chorowała z powodu planów depopulacyjnych i dlatego, że zasila to przemysł farmakologiczny.

Jak już wcześniej powiedziałam: jesteście w rękach inwazyjnego gatunku mającego nad wami przewagę tak technologiczną jak i mentalną.

Gosia: A dlaczego organizm ludzki musi jeść mięso, skoro jesteśmy Lirianami? A Lirianie byli weganami.

Swaruu (9): Sztuczne mięso na dużą skalę rozwiązałyby problem, ale tylko tymczasowo. Poprzez "wzniesienie się" do 5D ludzkość nie będzie już musiała jeść mięsa, ponieważ ludzie będą mieli już inne DNA, które jest liryjskie, a Lirianie są weganami. Teraz ludzie są w 3 gęstości i nie mają enzymów potrzebnych do przetwarzania roślinnych składników odżywczych. I do tego nie mają aktywowanego całego DNA.

Mówi się, że ludzie nie są mięsożerni, bo "wystarczy spojrzeć na zęby". Ale to znów jest naginanie prawdy, ponieważ ludzie pochodzą od Lirian, którzy są weganami. Jednak na dzień dzisiejszy ludzie nie są Lirianami, są ludźmi.

Energia zwierząt i cierpienie zwierząt istnieją. Ale nadal nie mam dowodów na to, że jedzenie mięsa ma cokolwiek wspólnego z duchowym oświeceniem.

I tak, jest duża różnica między zwierzętami zwanymi "bestiami" a ludźmi: nie muszą mieć tych samych zasad przetrwania, ponieważ ludzie użyli jako broni swojego mózgu, a nie zębów i pazurów. Zębami i kłami ludzi są noże stołowe, którymi tak czy inaczej rozcinają mięso.

Jednakże ludzie są Lirianami, ograniczonym przez niską częstotliwość narzuconą przez Matrix 3D.

Gosia: Ale nadal jesteśmy Lirianami, prawda? Zostaliśmy zmienieni mentalnie. Nasza genetyka zmieniła się w wyniku manipulacji mentalnej. Czy zatem nie można by nas ponownie zmienić mentalnie? Zmienić naszej ludzkiej genetyki, byśmy znów byli Lirianami?

Swaruu (9): Tak, można, i to jest to, co musimy zrobić, ale na dzień dzisiejszy ludzie muszą jeść!

Nie chcę wam niczego sprzedać, żadnego pomysłu, próbuję tylko przedstawić dane, które posiadam, a wiele z nich ma poparcie na Ziemi.

Jeśli masz wystarczająco silny umysł, aby to zrobić, to tak, możesz zmienić swoją genetykę i wielu ludzi to robi, ale większość nie potrafi. Nie są na tym poziomie i w międzyczasie giną. I nie żartuję.

Człowiek na początku funkcjonował w małych grupach zbieraczy i łowców. Szkody dla systemu ekologicznego były minimalne. Teraz są one duże, a jedynym sposobem na hodowanie produktów pochodzenia zwierzęcego są straszliwe farmo-killownie. To, że dziś te rzeźnie są złe, okropne i powinny być zamknięte, nie zmienia faktu, że poszczególne istoty ludzkie muszą jeść produkty zwierzęce. Problem ten występuje naturalnie i jest nierozdzielnie związany z 3D.

Jest jeszcze jedno, o czym wspomnę, choć brzmi to, lub może zabrzmieć dla ludzi jak wymówka: te zwierzęta same w sobie, powiedzmy że prawie wszystkie, są Matrixem i tam w środku nikogo nie ma. Podobnie, jak w przypadku wielu ludzi (ale nie chcą, abyśmy o tym wiedzieli).

Jeśli nie masz zdrowego ciała, nie połączysz się z wyższymi planami. Zdrowego, przynajmniej do pewnego stopnia i w obszarze centralnego układu nerwowego, który jako pierwszy cierpi bez produktów zwierzęcych i aminokwasów.

Gosia: Ale w takim razie... dlaczego Reptilianie zaprogramowali nas do jedzenia mięsa? Skoro utrzymuje nas to w zdrowiu i w połączeniu? Bo na początku byli tu tylko Lirianie - sami weganie. Dlaczego chcieli, żebyśmy byli zdrowi i połączeni? Myślałam, że Reptilianom chodziło o to, żeby nas ODłączyć. Próbuję powiązać kropki.

Swaruu (9): Po pierwsze dlatego, że dla Reptilian nie było problemem utrzymanie zwierząt hodowlanych (ludzi) w zdrowiu, ponieważ byli oni na etapie hodowli. Natomiast teraz są na etapie zbiorów i starają się zmniejszyć liczbę ludzi, tak więc teraz promują weganizm.

Anéeka: To wszystko prawda, a jeszcze nie powiedzieliśmy wam dokładnie, co dzieje się z ludzkim ciałem na skutek tych programów.

Swaruu (9): Jestem w tym temacie od co najmniej czterech miesięcy.

To coś, nad czym szczegółowo pracowałam. Nie traktuję tego jako świętej prawdy, ale są to bardzo konkretne dane. I weganizm nie zdał egzaminu.

Podobnie, jak powiedziałaś mi, że są zdrowi weganie (czemu należało by się przyjrzeć,

ponieważ większość ludzi po prostu zaprzecza faktom), istnieją również niezliczone, i to całe tabuny, ludzi, którzy są wewnętrznie poranieni, okaleczeni i mają poważne chroniczne problemy spowodowane dietą wegańską.

Anéeka: Dane napływają całymi garściami. Podobno średnia wynosi dwa lata. Przez pierwszy rok weganie czują się świetnie, ale w drugim roku wielu z nich podupada na zdrowiu i to poważnie. Najczęściej tak to wygląda.

Swaruu (9): Weganizm jest dobry jako oczyszczanie energetyczne lub oczyszczanie organizmu. Ciało czasem wiele na tym zyskuje. Jednak trzeba go słuchać, gdy prosi o ponowne nakarmienie. Bo jedzenie roślin ciała nie odżywia.

Słyszałam na przykład, że ludzie mówią, że nie chorują na przeziębienia i grypy dzięki byciu weganami. Ale według naszych badań wynika to z osłabienia układu odpornościowego. Punkty zapalne tworzą się gdzie indziej, niż w nosie i gardle, które wszakże od tego są. Od bycia na pierwszym froncie zwalczania choroby.

Trzeba też wziąć pod uwagę, że weganizm idzie w parze z innymi rzeczami dotyczącymi zdrowia. Rzeczami, które są bardzo korzystne, więc nie można przypisywać poprawy wyłącznie diecie. No i trzeba też patrzeć na to, co weganie jedzą, bo jeśli jedzą suplementy, jak 99% wegan, to, w celu zachowania zdrowia, jedzą zwierzęta w pigułce.

Uwierz mi, jeśli ktoś ma motywację i możliwości, aby zobaczyć i znaleźć alternatywy dla mięsa, to jesteśmy to my. A po czterech miesiącach nie widzimy żadnego rozwiązania.

Przykład: Mieszkańcy wsi w południowych Niemczech i południowej Rosji mają najliczniejszą populację stulatków. A jedzą oni wieprzowinę trzy razy dziennie.

Anéeka: Idea, że aby rozwijać się duchowo nie należy jeść mięsa, została narzucona przez władców starożytnych Indii w celu kontroli populacji. Bo populacja wegetariańska jest bardziej potulna, ponieważ wegetarianie nie są silni, choć są bardziej agresywni. Mnisi nie jedzą mięsa, bo bez zwierzęcego cholesterolu nie mogą wytwarzać hormonów, zwłaszcza testosteronu i estrogenu.

Powoduje to, że organizm, aby nie zniszczyć układu nerwowego, wykorzystuje to, co zostało z cholesterolu produkowanego przez ciało. To gasi pragnienia seksualne. To sprawia, że mnisi pozostają w celibacie. Ale pozostają bezpłodni, tak jak tysiące i tysiące wegetarian i wegan staje się dziś bezpłodnymi. I to jest udowodniony fakt.

Niektórzy, którzy mają dzieci, rozwijają się słabo. Z kruchymi kośćmi bez tkanki mięśniowej, i z niezliczoną ilością chorób układu kostnego i nerwowego, takich jak stwardnienie rozsiane, jak również problemy takie jak autyzm i Parkinson nawet u niemowląt - a to tylko kilka problemów lub chorób. Następnie zęby, które nie wychodzą lub wypadają (co zdarza się to również wielu dorosłym). I poważne problemy z oczami, takie jak zwyrodnienie plamki żółtej, ponieważ oko, aby funkcjonować, potrzebuje dużo cholesterolu (ludzie ślepną).

W kwestii weganizmu zamierzamy z determinacją wystąpić przeciwko New Age. Będziemy taką dziwną rybą pływającą pod prąd. Choć w rzeczywistości tak nie jest. Będziemy płynąć z prądem, bez oporu. Ci którzy płyną i walczą z prądem to ci, którzy nadmiernie komplikują sprawy. Nie przychodzimy, aby być lubiani. Dość fałszywych kosmitów dających miłość i światło, działających przeciwko populacji.

Robert: Zaczynam badać grunt, od kiedy mówimy o weganizmie. I mówię ludziom, że aby, nazwijmy to: "wznieść się", trzeba być w dobrym zdrowiu. A chorzy ludzie mnie pytają: "a co z nami"? Jeśli mogę doprecyzować tę część... to chodzi

o ludzi, którzy mają raka i podobne choroby.

Swaruu (9): Z jednej strony, rzeczywiście trzeba mieć dobre zdrowie. Ale z drugiej strony jego brak jest przyczyną wielu rzeczy, w tym tego, że człowiek chce wejść na ścieżkę duchową.

Ok. Na przykład rak. Poważny problem, ale najczęściej spowodowany dylematami egzystencjalnymi. Na przykład opór przed bezsensownym życiem w biurze. Człowiek widzi, że musi dokonać drastycznej zmiany w swoim życiu, bo inaczej umrze (i to jest prawdziwe leczenie raka). To właśnie choroba sprawiła, że poszedł on w kierunku życia duchowego.

Jeśli chodzi o posiadanie zdrowego ciała to chodzi mi głównie o to, że jeśli masz mnóstwo problemów zdrowotnych i bóli, będzie ci trudniej znaleźć niezbędny wewnętrzny spokój.

Weź spróbuj medytować z ręką przebitą patykiem.

Co prawda da się, ale to dla tych, którzy mają już spore doświadczenie. I już tego dokonano. Przez bycie chorym nie tracisz prawa do "wznoszenia się".

Swaruu (9): Sposób w jaki Kabała wprowadza w życie Agendę 21 nie jest jednoznaczny. Jest to suma kilku mniejszych agend. Ludzie mogą je postrzegać tylko jako odrębne, i nie zobaczą że to skoordynowany atak, który, krótko mówiąc, skutkuje dla ludzkości jednym: ludobójstwem.

Mięso / Chemtrails / Organizmy Modyfikowane Genetycznie/ Kontrola Umysłu / "Szczypawki" / Fałszywe Choroby / Agenda Gejowska / Agenda Feministyczna / Agenda MGTOW / i tak dalej. To wszystko zmierza w kierunku ludobójstwa.

Jeśli spojrzysz na jedną lub drugą agendę niezależnie, nie zobaczysz ostatecznego celu. Ale jak spojrzysz na wszystkie naraz, szkody są ogromne.

I każdy sektor populacji, który się którąś z tych agend zajmuje, lub włącza się w którąś z nich osobiście, będzie ich bronił dla dobra Kabały.

Porozmawiaj o tym z gejami... rzucają się na ciebie.

Porozmawiaj z weganami na ten temat, to oni rzucają się na ciebie.

Porozmawiajcie o tym z feministkami, a one też się na was rzucają.

Tak postępują.

Tak. Poważnie zastanawiam się, czy warto się tym zajmować, bo ujawnienie tych informacji tylko zwiększy szum, który już gdzieś tam jest. I skończy się to skrzywdzeniem was, ludzi. Bo nie wiem, co o tym myślicie, jak to na was wpływa, albo jak sprawiacie, że to was nie dotyka.

Media społecznościowe są z natury toksyczne i zaprojektowane tak, żeby wszystkie ich zastosowania takie były. Jak jeszcze jedna agenda oddzielenia ukierunkowana na Agendę 21. Jest to broń przeciwko ludziom, przebrana za wolność słowa. Kolejna sprawa, którą należy się zająć. Nie wiem, co, jak dotąd, myślisz.

Na przykład geje: Jeden, dwóch lub jednostkowo, to ich własna sprawa. Jednakże Kabała, z mediami propagującymi, że tak powinno być, i że należy tak czynić, że jest to "fajna" sprawa, mając na uwadze połączenie tego z wojującym feminizmem i jego odpowiednikiem MGTOW, doprowadza do katastrofy lub tsunami gejów, co skutkuje tym, że się nie rozmnażają.

Gosia: Mam tutaj pewną wątpliwość, coś, co nadal nie jest dla mnie jasne. Pytałam o to wczoraj, ale nadal nie do końca to rozumiem. Lirianie byli weganami, kiedy tu byli, prawda? W którym momencie historii staliśmy się mięsożercami? Czy było to w wyniku ograniczenia przez 3D? Czy też w wyniku Reptiliańskiej manipulacji umysłem?

Swaruu (9): Jest to coś, co działa się stopniowo. Kiedy nie było innego pożywienia, Lirianie zaczęli polować i tak się to wszystko zaczęło. Mamy też dowody na to, że krowy, goryle i wiewiórki jedzą surowe mięso, i że je uwielbiają! Tak, Lirianie byli weganami. Ale okoliczności, kontrola umysłu, siedlisko, Matrix 3D... zmieniły ich w mięsożerców.

Gosia: Ale dlaczego nie było jedzenia? Masz na myśli, że po tym, jak zostali zamknięci w 3D, nie było dla nich wystarczającego ekosystemu? Nie było zasobów, które mieli wcześniej?

Swaruu (9): To jest kolejna kwestia, o której wczoraj wspomniałam. Na Ziemi było i jest tylko około 10% odmian roślin, które są na każdej innej planecie, na której żyją ludzie pochodzenia liryjskiego.

Gosia: Rozumiem. Czyli to nie tyle Gady zmanipulowały Lirian do jedzenia mięsa? Czy może jednak one?

Swaruu (9): To, że Lirianie byli w takim stanie - tak, to był wynik działania Gadów.

Gosia: Ok. Bo z tego co rozumiem, to Reptilianie chcieli nas odłączyć od Źródła. Skoro tak, to dlaczego kazali nam jeść mięso, skoro mięso było dobre? Staram się połączyć kropki.

Swaruu (9): Mięso jest dobre dla połączenia ze Źródłem jedynie z punktu widzenia bycia zdrowym i posiadania sprawnego układu nerwowego. Nie dlatego, że ma jakieś duchowe właściwości.

Gosia: Tak, rozumiem. Ale jeśli właśnie to utrzymywało Lirian w zdrowiu i pomagało im w połączeniu ze Źródłem, to dlaczego Gady kazały nam jeść mięso? Bo chciały, żebyśmy byli ich zdrowym i połączonym ze Źródłem żywym inwentarzem?

Swaruu (9): Tak Gosiu, zasadniczo tak. I z powodu wielu aspektów, jak już objaśniliśmy wcześniej, jedzenie mięsa przynosi więcej cierpienia - z dotychczasowych punktów widzenia. Wszystko to trzeba bardzo starannie porozkładać na części. Nie mam bezpośredniej i prostej odpowiedzi na Twoje pytanie

Gosia: Skoro wiadomo, że Reptilianie są tak zaawansowani intelektualnie i wiedząc, że do celu swoich badań analizujecie dane ziemskich naukowców, to czy nie sądzisz że możliwe jest, że przeniknęli oni obszar "niesystemowych" naukowców ziemskich, aby później dostarczyć wam dane? Bo warstwy Matrixa sięgają głęboko. A co, gdyby te dane były fałszywe, aby wprowadzić was w błąd? Czy nie zastanawialiście się nad tym? Czy byłoby to możliwe?

Swaruu (9): Jako spisak, abyśmy im w tym temacie pomogli? Nie uważam, żeby dało się to zrobić. Odkryliśmy raczej spisak, żebyśmy pomogli Reptilianom w zmuszeniu ludzi do jedzenia roślin, aby uczynić ich chorymi, aby uzależnili się od środków farmaceutycznych i umarli. My też cierpimy z powodu tego wszystkiego, ale mamy bardziej rozszerzoną perspektywę. Co do mięsa, dla mnie jest to coś, co może być dla ludzi wyzwalające.

Brakuje aspektu zwierzęcego. Ale jak mówiliśmy, ludzie jedzą i są zjadani, i nie muszą generować karmy, a sama koncepcja karmy jako czegoś nieuchronnego, jest dla mnie, dla nas, tylko systemem wierzeń.

Nie można być doskonałym "boskim" aniołem, być nieskalanym, będąc tam, w 3D. Tutaj się nie da, a co dopiero w 3D. To część doświadczania życia w tamtym miejscu, czy to chodzi o kurczaka, czy o człowieka. Owszem, są inne rozwiązania dla jedzenia. Ale jest to proces i nie rozwiązuje się go poprzez zwalanie winy, bo jedni coś tam jedzą, a drudzy

jedzą co innego. To jest oddzielenie, podział, i tego właśnie chcą kontrolerzy.

Gosia: Ale czy same Gady nie będą się czuły usprawiedliwione w tym, co robią? Mogą powiedzieć, że jesteśmy hipokrytami. Walczymy z nimi, żeby nie brali ludzi na mięso, choć robimy to samo.

Swaruu (9): Nie te gady, które robią to całkowicie rozmyślnie - te nadal będą powstrzymywane. Ale nie możemy wystąpić przeciwko całej populacji Reptilian, ponieważ są oni tak samo lub bardziej kontrolowani i wykorzystywani jak populacja ludzka.

Gosia: Ale oni nie powiedzą: "Ale hej, my jemy ludzi, bo tak każe nam nasza biologia"?

Swaruu (9): Nie będzie usprawiedliwionych wyjątków, gdy w grę wchodzi ludzie. I jako Gady, mając więcej technologii, mogą robić sztuczne mięso (tak, jak wiele zaawansowanych gatunków mięsożernych). Ale nie robią tego na rzecz ludzkiej hodowli. To jest właśnie to, co nie jest tolerowane. Ludzie nie mogą robić sztucznego mięsa, Gady mogą. To jest właśnie ta różnica.

Gosia: A, ok, rozumiem. Powiedziałaś jedną rzecz, której nie zrozumiałam. Powiedziałaś: "Ale nie możemy wystąpić przeciwko całej populacji Gadów, ponieważ są one tak samo lub bardziej kontrolowane i wykorzystywane jak populacja ludzka." Gady są wykorzystywane? Przez kogo?

Swaruu (9): Przez ich własny rząd. Z systemem siedmio-kastowym, gdzie ci na dole wykonują niewolniczą pracę i tak dalej, aż do najwyższego poziomu białego Kingu. Wyzyskiwanie na środkowych poziomach tego systemu siedmiu kast, jest porównywalne do wyzyskiwania ludzi na Ziemi. Represje, którym oni są poddawani, są tak samo tyrańskie.

INNA ROZMOWA:

Nai'Shara: Wiemy, że jest to temat bardzo trudny i kontrowersyjny, ale w żadnym wypadku nie chodzi o to, aby coś narzucać. Tutaj każdy weźmie to co zechce, nawet kiedy temat zostanie opublikowany. Cyrk - jak słusznie mówi Swaruu - jest i będzie nieunikniony, więc zostanie zignorowany. Ale ludzie muszą poznać prawdę, która jest przed nimi ukryta.

Swaruu (9): Proponuję więc, abyśmy na razie skupili się na kwestii: co jest najlepsze dla zdrowia człowieka? I zostawmy na boku kwestię karmy i praw zwierząt, Agendę 21 i pozostałe, dopóki nie zostanie wyjaśniona kwestia pierwsza.

Nai'Shara: Cóż, chciałabym najpierw powiedzieć, tytułem odrobiny historii, że na Ziemi istnieją już dość elementarne książki, takie jak ta zatytułowana "Drs. and Patients" wydana w 1954 roku, która mówi, że wegetarianizm wywołuje bardzo negatywne skutki dla organizmu, ponieważ produkty roślinne są interpretowane i przetwarzane przez organizm jako cukry, z ich późniejszym zapotrzebowaniem na insulinę, co z kolei powoduje insulinooporność prowadzącą do cukrzycy i innych podobnych problemów. Białko roślinne nie jest kompatybilne z anatomią człowieka. Prędzej czy później w wielu przypadkach dojdzie do poważnych i nieodwracalnych uszkodzeń całego organizmu.

Najpierw zaczną się komplikacje lub problemy, że tak powiem, w "słabych" punktach, gdzie już istniały prekursorzy choroby. I tu ludzie będą zaprzeczać i przypisywać to genetyce, a to nie genetyka jest winna.

Swaruu (9): Mamy bardzo konkretne dane, których, gdyby nie to, że są już w pełni potwierdzone na poziomie naukowym, nie przedstawilibyśmy tutaj jako prawdy. Dane te są potwierdzone nie tylko przez nasze laboratoria, ale przez różnych ludzkich badaczy

na Ziemi. Zaprzeczają one temu, co sprzedawane jest jako propaganda zarówno w mediach, jak i w prasie i mediach "alternatywnych".

1.) Ludzie mogą trawić tylko mięso, ryby i nabiał. Zwierzęcy tłuszcz i białko. (nietolerancja laktozy to kolejna, oddzielna sprawa).

2.) Białko roślinne jest niestrawne i nie może zostać wchłonięte. Nie spożywając produktów zwierzęcych organizm przechodzi w stan zagłodzenia. Znajdą się weganie, którzy powiedzą, że są zdrowi. My i ja nie wierzymy w to ani przez chwilę, ponieważ zaprzeczają oni faktom, i jak powiedziała Nai'Shara, prędzej czy później będą mieli problemy w swoich najsłabszych punktach.

3.) Weganizm służy jedynie jako "oczyszczenie", jako "dieta", trwająca maksymalnie trzy miesiące. Po tym czasie trzeba będzie jeść produkty pochodzenia zwierzęcego lub liczyć się z poważnymi problemami.

4.) Ludzie nie mogą trawić roślin z wyjątkiem małych ilości, a wszystko inne, jak to powiedziała Nai'Shara, jest interpretowane jako cukier. Nieuchronnie czyniąc ludzi cukrzykami.

5.) Weganie którzy twierdzą że są zdrowi, zaprzeczają faktom, ponieważ na pierwszy rzut oka widać, jak wielu z nich poważnie podupada na zdrowiu, obwiniając o swoje objawy czynniki zewnętrzne, takie jak genetyka i pestycydy.

6.) Cholesterol nie jest zły. Jest dobry, wszystkie produkty z cholesterolem pochodzenia zwierzęcego są korzystne dla organizmu człowieka. Jest niezbędny, a im wyższy cholesterol, tym zdrowsza jest osoba. Im człowiek jest starszy, tym więcej cholesterolu potrzebuje.

7.) Lekkostrawne dla ludzkiego organizmu jest mięso, a nie rośliny. Wbrew temu, co się mówi.

Nai'Shara: Wyobraź sobie fasolę, w której 15% to białko, a pozostałe 85% to węglowodany, skrobie, błonnik, a nawet trucizny, bo sama fasolka jest stworzona do "obrony" przed naturalnymi drapieżnikami. I obiektywnie te 15% nie jest przewidziane do spożycia przez człowieka, podobnie jak większość warzyw. Wystarczy spojrzeć na swoje żołądki, nie są one takie same jak np. u krów.

Swaruu (9): Poleganie na fasoli i podobnych produktach w celu dostarczenia białka powoduje, że musisz jeść 85% innych rzeczy, które powodują skoki insuliny, a więc zanim będziesz mieć odpowiednią ilość białka, staniesz się cukrzykiem. A odporność każdy ma inną.

Weganizm został bezpośrednio powiązany z takimi problemami:

- 1.) Niepłodność u kobiet. Impotencja u mężczyzn.
- 2.) Zwyródnienie płamki żółtej i ślepotą.
- 3.) Degeneracja uzębienia połączona z utratą zębów.
- 4.) Problemy autoimmunologiczne, takie jak toczeń.
- 5.) Problemy z nadwagą i otyłością.
- 6.) Problemy sercowo-naczyniowe, zawały serca i miażdżyca. Udary mózgu i udary wewnętrzne.
- 7.) Degeneracyjne problemy psychiczne, takie jak demencja i choroba Alzheimera.
- 8.) Problemy psychiczne związane z agresywnością, schizofrenią, urojeniami prześladowczymi i brakiem sprawności umysłowej.
- 9.) Ciężkie problemy neurologiczne różnego rodzaju.
- 10.) Niedorozwój i niedożywienie u dzieci i młodzieży.

11.) Problemy w ciąży i poronienia.

Wymieniłam tylko kilka z nich. Nigdy wcześniej na świecie nie było tak wielu wegan. Nie ma długoterminowych badań, którym można by zaufać.

Nai'Shara: I, jak już mówiliśmy, stało się to kolejną "religią" dla ludzi.

Swaruu (9): Większość wegan jest weganami z powodów uczuciowych. A media podają im tylko to, co ci chcą usłyszeć - i to jest dezinformacja. Skąd?

Na niższych warstwach pochodzi ona od wielkich przemysłów rolniczych jak Monsanto, na wyższym szczeblu są to kontrolerzy, którzy chcą Agendy 21.

Na dużą skalę rolnictwo jest opłacalne i łatwe do zrobienia. Na poziomie przemysłu i hodowli zwierząt - wprost przeciwnie. W małej skali paru warzyw do wyżywienia rodziny, jest to po prostu nie do zrobienia, ponieważ jest to niezwykle trudne. Potrzebujesz dużo wiedzy i potrzebujesz dużo ziemi, na której możesz te warzywa uprawiać. A produkt nie jest łatwy do oszacowania, więc nie da się przewidzieć, ile z tych warzyw będzie jedzenia. Nie można na tym polegać.

Nawet tutaj, na naszym poziomie, mamy w dużych magazynach klasy Toleka areał akwaponicznej uprawy warzyw. I nawet tutaj nie służy on do wyżywienia załogi, a jedynie jako wsparcie dla kuchni, bo daje owoce i warzywa, a także zioła kuchenne w małych ilościach. Nie możemy liczyć na to, że wyżyjemy z naszego pokładu akwaponicznego.

Jednak w skali małego, prywatnego gospodarstwa możliwe jest hodowanie zwierząt w celach konsumpcyjnych. Problemy są odwrócone. Dla dużych firm hodowanie zwierząt jest bardzo trudne i mało opłacalne, za to rolnictwo jest dla nich zyskowne. Dla ludzi, na małą skalę, lepsza jest hodowla zwierzęca. Dopiero wtedy możesz zacząć rozumieć, co jest powodem programu weganizmu, dlaczego ludzie są popychani do bycia weganami.

Nai'Shara: I tak, jak mówi Swaruu, miało to "uczuciowy" początek. Wystarczy spojrzeć wstecz. Przedtem nie dbali o zwierzęta, właściwie to mówili, że są to istoty bez admy, ale co stało się później? Osoby publiczne pokazują się i mówią, że stają się wegetarianami, bo gdyby "rzeźnie miały szklane ściany, to nikt nie jadłby mięsa". Prawda zaś jest taka, że od tego zaczynają, od budzenia "empatii", która oczywiście jest właściwa, ale tutaj grają na dwa fronty, mają dwojaki cel.

Swaruu (9): Wielkie firmy produkujące żywność roślinną, wielkie firmy rolnicze, niszczą setki tysięcy hektarów swoimi uprawami, niszcząc tym samym ekosystemy i niezliczone gatunki zwierząt i innych roślin. Niszczą glebę, pozostawiając ją jałową. I obwiniają krowy za globalne ocieplenie, dlatego że mają gazy - dosłownie. Jakkolwiek głupie może się to wydawać, właśnie tego się chwytają i sprzedają społeczeństwu jako prawdę.

Zostało udowodnione, że żyzna gleba Ziemi powstała dzięki obecności dużych, pasących się roślinożerców. Jeden niszczy planetę, drugi ją uzdrawia. Takie są moje fakty.

Gosia: Ok. Przede wszystkim dziękuję. To dość duży szok usłyszeć to wszystko, ale cóż, mój świat na przestrzeni lat był w taki czy inny sposób zmieniany, więc nie mam problemu z tym, że znów muszę się przystosować do czegoś nowego. "C'est la vie". Mimo tego - i nie chcę, żebyście sobie pomyślały, że wdaję się z Wami w dyskusję - po prostu chcę lepiej wszystko zrozumieć - moje pierwsze ważne pytanie:

Ta lista, którą przedstawiłyście, ze wszystkimi szkodliwymi skutkami, jakie ma dieta wegańska, takimi jak problemy psychiczne itp. Jak dokładnie doszłście do powiązania tego z dietą? Wyobrażam sobie, że nie macie tam ludzi, na których moglibyście przeprowadzać eksperymenty. Czy może doszłście to tego za sprawą podróżyowania

do przyszłości i zobaczenia konsekwencji? Albo w jaki sposób przeprowadziliście badania, że doszliście do tak dokładnych danych? Wiem, że jesteście bardzo zaawansowani technicznie i macie swoje sposoby, ale chciałbym wiedzieć trochę więcej.

Swaruu (9): Głównie doszliśmy do tego poprzez przeprowadzenie gruntownych badań naukowych w zależności - lub w oparciu, o tych Ziemijskich lekarzy, którzy nie należą do systemu i którzy mają dane online. Przykładem takich lekarzy jest dr Natasha Campbell McBride. Następnie porównaliśmy to z tym, co mówią nam nasze laboratoria, tutaj, na statku naukowym Ventura.

Biorąc pod uwagę oczywiste motywy stojące za forsowaniem diety wegańskiej, jestem skłonna uznać, że jest to tylko część negatywnych planów Kabały. Dane są związane i rzeczowe. Bez ogródek.

Nai'Shara: I przez to "unosiliśmy brwi ze zdziwienia", jak to mówią na Ziemi, gdy zaczęliśmy widzieć ludzi takich jak Bill Gates, itp. twierdzących, że są weganami.

Gosia: Mówiliście o ziemskich lekarzach, którzy nie należą do systemu. A więc na pewno są inni, którzy też nie należą do systemu i którzy, gdybyśmy ich poszukali, przedstawiliby inne dane. Tak się zawsze dzieje z "danymi". Jedna grupa mówi to, a druga tamto. Nigdy nie zajmowaliśmy się tym z którejkolwiek strony, bo mój powód bycia wegetarianką zawsze był, jak zostało powiedziane, uczuciowy. Ale w skrócie: czy można zaufać tym danym od ziemskich lekarzy, nawet jeśli nie należą oni do systemu? Bo jak już mówiłam, jeśli zaczniesz szukać, to na pewno znajdziesz innych, wegańskich lekarzy, też nienależących do systemu, którzy będą mieli inne dane, prawda?

Swaruu (9): Zbadaliśmy tych "innych", którzy wspierają weganizm i wszyscy oni mają powiązania z Monsanto lub z Iluminatami. Przykładem tego jest Bill Gates i Al Gore, obaj ciężko pracujący na rzecz weganizmu. Jest to teraz broń przeciwko ludzkości. Wykorzystali aspekty uczuciowe przeciwko ludziom.

Robert: Dwa pytania:

- 1.) Co wiesz o witaminie B12?
 - 2.) Czy rośliny też odczuwają ból?
- Dziękuję Ci, Nai'Shara, za Twoje badania.

Nai'Shara: Nie ma za co, Robert. Swaruu, kontynuuj, proszę.

Swaruu (9):

1.) B12 występuje w niewielkich ilościach w niektórych roślinach i nie jest dobrze przyswajalna. Problem w tym, że laboratoria traktują ją jako B complex, a nie tylko jako B12. Nawet gdyby ta cząsteczka była sztuczna lub roślinna i była odwrotnością tej pochodzenia zwierzęcego, nie wchłaniała by się.

2.) Rośliny odczuwające ból. To prawda, że istnieje reakcja, którą moglibyśmy nazwać bólem. Ale to też jest "uczłowieczony" pomysł, interpretacja. W końcu żadne życie nie chce być zjedzone. Jest to część bycia żywym. Bez śmierci nie ma życia, nie ma życia bez jakiegoś umierania. Po czym, z innej strony: mówienie, że życie krowy jest więcej warte niż życie kurczaka... albo marchewki, jest znów tylko uczłowieczoną interpretacją. To tylko punkt widzenia oparty na uprzedzeniach i interpretacjach osobistych.

Gosia: W nawiązaniu do ostatniego, co powiedziałaś, Swaruu. Czy można w takim razie winić Gady? Czy one mogą żywić się czymś innym niż ludzie?

Swaruu (9): Ok, oto co się dzieje, Gosiu. I będzie dla Ciebie bardzo interesujące. W DUMBach na Ziemi istnieją grupy Gadów Kingu, które nie zgadzają się z wyzyskiem człowieka i biorą to sobie bardzo do serca. Jednak, aby przetrwać, są zmuszone

do dalszego spożywania ludzkiego mięsa. Pomyśl o tym.

Gosia: Zastanawiam się... a czemu się z tym nie zgadzają, skoro muszą spożywać ludzkie mięso ze względu na swoje potrzeby biologiczne ?

Swaruu (9): Z tego samego powodu, dla którego wielu ludzi nie zgadza się na znęcanie się nad zwierzętami. Mimo to, muszą nadal spożywać mięso. Ale z natury nie są źli. Oni również chcą się doskonalić. Mają umysły i serca. I mają ten sam dylemat, co wielu jedzących mięso, ale przebudzonych ludzi. Rozwiązaniem jest sztuczne mięso, ale to zależy od tego jak jest produkowane, bo jak można je łatwo replikować, to jest ono wysoce toksyczne. A w międzyczasie co będą jeść?

Gosia: To dlaczego z nimi walczymy? Skoro nie mają innego wyboru.

Swaruu (9): Bo nie wszystkie Gady są takie same. Tam też są prześladowania i podobno jest jeszcze gorzej niż na powierzchni, u ludzi.

Metafizycznie rzecz biorąc... gdzie jest zła karma spożywania mięsa, skoro ludzie są, bądź co bądź, tak samo zjadani? Karma istnieje tylko wtedy, gdy się jej chce. Zabijanie żeby jeść i przeżyć jest nieuchronną częścią 3D.

Robert: Pytanie: Co sądzisz o ludziach, którzy żywią się praną? Czy jest to opcja dla ludzkości? Dziękuję.

Swaruu (9): W tym momencie nie widzę żadnych dowodów na to, że jest to robione, ani, że jest to wykonalne na dużą skalę. Nawet jeśli jest to bohaterstwo osiągnięte przez kogoś, kto w zasadzie głoduje i wytrzymuje długo nie umierając, bo jego ciało po prostu leży tam w pozycji lotosu nie robiąc nic, mając przez to niewielkie potrzeby żywieniowe. Wyjdź i porozmawiaj z robotnikiem drogowym, który całymi dniami na słońcu wozi kamień i obsługuje maszyny. Powiedz mu, żeby spożywał pranę i zobacz, jak zareaguje jego ciało. Weganizm zabiłby go w mniej niż miesiąc.

Nai'Shara: I tu pojawia się rozsądne pytanie: czy naprawdę przychodzicie do 3D, żeby doświadczyć bycia w pozycji lotosu, czy żeby się rozwijać?

Gosia: Ok. Jakie jedzenie jest zdrowe oprócz mięsa? Co polecasz jeść komuś, kto nadal nie chce jeść zwierząt? Przynajmniej na razie.

Swaruu (9): Żeby jeść więcej tych samych ryb, które Ty zjadasz. Ale koniec końców, jeśli tak zrobisz, to będziesz mieć przez to alergię na owoce morza. Musisz urozmaicać, bo inaczej stracisz możliwość jedzenia owoców morza. Należy jeść więcej nabiału, serów, masła (nie margaryny, która jest trucizną), jajka w dużych ilościach. Owoce i warzywa. Owoce mają bardzo dużo cukru. Warzywa też, nawet jeśli nie są słodkie. Są rośliny, które mają więcej cukru niż sam cukier. To znaczy... mają wyższy indeks glikemiczny niż sam cukier. Jak makaron, białe pieczywo, europejski ryż (nie ten chiński czy japoński).

Robert: Dziękuję. Moje pytanie byłoby następujące: co jest na pierwszym miejscu, etyka czy biologia?

Swaruu (9): Co jest na pierwszym miejscu? Myślę, że to sprawa osobista. Nikt nie ma prawa o tym decydować za drugiego.

Gosia: Jedzenie typu orzechy? Orzechy, migdały, itd.? Ryż brązowy, quinoa? Tego typu rzeczy?

Swaruu (9): Dużo jest wartości odżywczych w tłuszczach, odżywcze są kwasy omega i witaminy, ale są też właściwości toksyczne, takie, jak u fasoli i podobnych, ponieważ one są nasionami i mają naturalne substancje, które przede wszystkim zapobiegają zjedzeniu ich przez owady. Dużemu zwierzęciu te naturalne trucizny nic nie zrobią, ale zaszkodzą, jeśli będzie jeść te orzechy i fasolę na dużą skalę - jak to robią weganie. Można je spożywać, ale nie na dużą skalę.

Nai'Shara: Unikaj wszystkiego, gdzie pisze "pełne ziarno", to nie jest tak, jak wam mówią. To szkodzi zdrowiu, a także powoduje rozdarcia w jelitach.

Gosia: Ale białe też jest złe? Jest chleb biały lub pełnoziarnisty. Ryż biały lub brązowy. Który z nich jest w takim razie dobry?

Swaruu (9): Jak się przekonasz, w zasadzie jest odwrotnie do tego, co mówią dietetycy z Matrixa.

Ogólnie rzecz biorąc, każdy chleb to gluten, a ten jest cukrem, o indeksie glikemicznym wyższym niż jego własna waga (w cukrze rafinowanym). Choć wydawałoby się to sprzeczne, białe pieczywo byłoby mniej szkodliwe. Można jeść produkty pełnoziarniste, ale nie na dużą skalę, bo są to orzechy i nasiona. Powodują one wśród populacji przyrost masy ciała i problemy trawienne, ale jak już powiedzieliśmy wcześniej, każdy ma inny organizm, więc nie powinnaś się zbytnio przejmować.

Robert: Mówi się, że mięso to rozkładająca się część ciała? Jak bardzo jest to prawdziwe i czy można być sportowcem i weganinem jednocześnie?

Swaruu (9): Rozkładające się mięso jest pożywne, jeśli potrafisz sobie poradzić z mikroorganizmami. Wielu Eskimosów to je i są bardzo zdrowi. Zaczynają mieć problemy dopiero wtedy, gdy narzuca się im uprzemysłowione diety. Ponownie, jest to kwestia punktu widzenia. Jeśli czujesz, że Ci to zaszkodzi - to zaszkodzi, ale tak dzieje się ze wszystkim.

Sportowiec i weganin... po prostu NIE. Mamy wiele udokumentowanych przypadków osób, które tego spróbowały, niszcząc swoją karierę sportową, i to nawet w młodym wieku.

Gosia: Najsilniejszy człowiek na świecie jest weganinem. Jest sportowcem. Nie znam jednak jego stanu zdrowia. Ale oficjalnie jest najsilniejszym człowiekiem na świecie.

Swaruu (9): Na YouTube jest wielu, którzy stają się muskularni i silni, ale są dowody na to, że nie są weganami, że jedzą mięso. I umieszczają tam te filmiki po prostu po to, żeby pogłębiać tę wegańską agendę - albo są zwykłymi kłamcami. Wszystko dla polubień i ocen na YouTube. Gosiu, wątpię w to, że on jest weganinem. Z tym listkiem w swojej buzi - to bije w oczy wegańską agendą.

Nai'Shara: Róbcie, jak mówimy: ludzie powinni robić dokładnie przeciwieństwo tego, co mówią wam wasze rządy i instytucje.

Swaruu (9): Dobrze powiedziane, Nai'Shara. Pamiętajcie, że ukryty plan jest taki, żeby was zabić. Jeśli będziecie postępować przeciwnie do tego - logiczne jest, czym to zaskutkuje.

Gosia: Mam znajomego wegańskiego dietetyka, który jest pozasystemowy, studiował wnikliwie dietetykę i jest oddany temu zagadnieniu. I on uczy ludzi jak wymigać się od manipulacji i przemysłów. On nie jest z Matrixa. On deprogramuje ludzi z wielu mitów przemysłu. I jest weganinem. Również ma wiele danych. Jak w takim razie to wyjaśnić? Zastanawiam się, czy wówczas dane, które badał, też były zmanipulowane? Kiedy

myślisz, że wyszedłeś z Matrixa, kryje się za tym jeszcze więcej Matrixa?

Swaruu (9): Jest tak, ponieważ jego dane pochodzą z tego samego systemu. Niby nie, ale opierają się na alternatywie, która również jest kontrolowana przez system. Również dlatego wniebowstąpieni mistrzowie twierdzą, że musicie być weganami. To, że ktoś mówi, że nie jest z systemu, nic już nie znaczy. To wszystko nadal jest z systemu, oparte na "alternatywnych" danych.

Gosia: Gdzie kończy się system, a zaczyna prawda?

Nai'Shara: Wzrastanie jest ciągłością, jest przepływem. Jest ciągłym posuwaniem się do przodu.

Swaruu (9): Musicie zrobić to, co najlepsze, z danymi, które macie pod ręką w danym momencie. My tylko udostępniamy wam te dane. Możecie je badać na własną rękę.

Gosia: A skąd wiemy, że te dane też nie są Matrixem? Skoro za każdą warstwą Matrixa kryje się kolejna? Tak sobie filozofuję. Gdzie kończy się Matrix?

Swaruu (9): Gosiu: Po prostu rób to, co potrafisz najlepiej. Ja nie mogę dać Ci niczego, co Cię przekona w 100%. Ja tylko udostępniam dane.

Gosia: Tak. Dziękuję wam wszystkim. Mam jeszcze jedno pytanie. Odnośnie nabiału. Podobno ma on hormony wzrostu, więc osoby z nowotworem nie powinny jeść żadnego nabiału. Czy to prawda?

Swaruu (9): Fałsz, ponieważ nie ma to nic wspólnego z rakiem.

Hormony i chemia w mięsie są problemem, ale problem nie leży w mięsach samych w sobie, tylko w jakimś jednym lub drugim konkretnym. Mięso nie powoduje też raka. Nie powoduje go też, jeśli jest na w pół ugotowane, przypalone czy coś takiego. To jest ogromna dezinformacja w mediach.

Gosia: Mam jeszcze jedno szybkie pytanie związane z cholesterolem. Czy nie jest on związany z chorobami serca? Mówi się, że jeśli twój cholesterol jest wysoki, musisz go obniżyć, aby uniknąć zawału serca itp.

Nai'Shara: Mówienie o cholesterolu to bardzo długi temat, byłoby bardzo dobrze porozmawiać o tym innym razem mając więcej czasu, żeby to było jaśniejsze, bo nie jest to tak, jak wam mówią.

Swaruu (9): No właśnie. W skrócie: To, co powoduje miażdżycę i ataki serca, to przewlekły stan zapalny wywołany głównie przez bardzo dużą ilość insuliny w organizmie, spowodowaną cukrami i węglowodanami. Cholesterol ma odwrotne działanie, ponieważ zapobiega atakom serca i miażdżycy. To, co mówią Ci ludzcy lekarze jest błędne, ignoranckie i karygodne. A im jesteś starszy, tym więcej cholesterolu potrzebujesz. Cholesterol nie jest problemem, chyba że twój cholesterol jest bardzo niski.

Z drugiej strony, problemem jest cukier we krwi. Trójglicerydy nie są problemem, ponieważ są to tłuszcze w postaci ketonów, do wykorzystania przez komórki organizmu.

Gosia: Ale z tego co rozumiem, to cholesterol jest wysoki, bo masz tam coś nie tak. I to cię chroni. Czyż nie ?

Swaruu (9): Aha, tak. To samo z wysokim ciśnieniem krwi. Jest ono spowodowane czymś, a tym czymś jest zazwyczaj to, że krew i jej składniki odżywcze nie docierają

do jakiejś części ciała. Jeśli sztucznie je obniżysz, nie naprawiając prawdziwego problemu, to pozbawiasz tę część ciała krwi, czego następstwem będzie niewydolność. Nigdy nie należy obniżać ciśnienia. Należy skorygować problem, który spowodował wzrost ciśnienia.

Gosia: I najlepsze jest mięso ekologiczne ?

Swaruu (9): Jasne, zawsze tak jest. Organiczne, z małych prywatnych gospodarstw, które nie mają nic wspólnego z systemem.

Gosia: A przemysł mleczarski?

Swaruu (9): Tu weganie mają częściowo rację. Ale właśnie, mówiąc o wapniu: wapń sprzedawany w postaci suplementów nie może być przyswojony i tworzy tylko kamienie nerkowe. Przeważają jedynie suplementy wapnia na bazie muszli morskich. Natomiast część dotycząca nabiału jest nieco skomplikowana, bo ogólnie mleko może być nieco szkodliwe, ale nie aż tak bardzo jak mówią. Sery natomiast, jeśli są to prawdziwe sery, są ok i są całkowicie zdrowe.

Alternatywy dla mleka trzeba będzie zbadać po kolei, na razie zauważyliśmy, że mleko migdałowe nie jest dobre. Mleko ryżowe nie ma żadnych właściwości odżywczych poza witaminami, które nie są przyswajalne przez człowieka.

Miód, zakładając, że nie jest to miód sztuczny, jest dobry. Jednak nie w dużych ilościach, ponieważ jest to cukier.

Są jednak produkty, które wytwarzają więcej insuliny niż cukier, które są bardziej "słodkie", w negatywnym aspekcie, dla organizmu niż cukier. Jak biały ryż i chleby z glutenem, a prawie wszystkie takie są. Produkty pełnoziarniste mają mniej glutenu, ale mają dużo ziarenek, czyli nasion. Problem polega na tym, że są one bardzo twarde, to jakby jeść drewno. To, co z tego wynika to to, że ranią wewnątrz jelita powodując małe rozdarcia, które krwawią, ponieważ tkanka stworzona do wchłaniania składników odżywczych jest bardzo delikatna.

Powoduje to, że składniki takie jak toksyny i odchody, przechodzą przez jelito bezpośrednio do krwiobiegu powodując zatrucie krwi i przeciążenie układu odpornościowego. Z jednego punktu widzenia, produkty pełnoziarniste są zdrowsze, ale z innego punktu widzenia, zdrowsze są te "białe".

W rzeczywistości zauważyliśmy i zbadaliśmy, że historycznie rzecz biorąc, wprowadzenie chleba do społeczeństwa ludzkiego zostało narzucone jako substytut mięsa.

Anéeka: Stwierdziliśmy, że chleb jest również silnie toksyczny i uszkadza neurony. Ci, którzy jedzą dużo glutenu, mają w dość dużym procencie zaniżoną swoją sprawność umysłową.

Swaruu (9): No i mamy kolejny powód do wprowadzenia diety wysokoglutenu do populacji ludzkiej - dla kontroli. A gluten jest silnie uzależniający. A sałatki są potrzebne, ale nie w takich ilościach, jak się mówi.

Anéeka: To, co również zauważyliśmy to fakt, że na Ziemi udostępniłi nam i innym naturalnie wegańskim rasom, tylko około 10-ciu procent wszystkich jadalnych odmian roślin. I brakuje tych najważniejszych pod względem odżywczym, które są u nas. Albo mają tu różne odmiany, które nie posiadają żadnych składników odżywczych.

Tak jest w przypadku wodorostów, które na Ziemi są całkiem niezłe, ale brakuje im

zawartości białka w stosunku do tego, co mamy tutaj. A wodorosty dla nas są podstawą mąki (nie ma lepszego tłumaczenia) do chlebów i ciast w naszym społeczeństwie. Jesteśmy więc bezglutenowi. To wyjaśnia dlaczego możemy jeść chleby i ciasta do woli, nie tyjąc przy tym.

Swaruu (9): Grzyby ogólnie są problematyczne. Nie wiemy jeszcze, jak poważnie. Lubią łączyć się z komórkami rakowymi. Przynajmniej łośoś, którego jesz, jest bardzo zdrowy. To dlatego nie zachorowałaś.

Anéeka: Problem z tuńczykiem: To, co ci sprzedają, nie jest już tuńczykiem, ponieważ zawiera bardzo wysoką i zmienną, w zależności od marki, ilość modyfikowanej soi. Tuńczyk sam w sobie jest bardzo dobry, jak można się spodziewać... ale to, co sprzedają, tuńczykiem nie jest.

Co do metali ciężkich, takich jak rtęć, w tuńczyku i innych rybach: udowodniono, że przy zdrowej florze jelitowej 99% tych metali jest odfiltrowanych i nie są one wchłonięte. Jajka są całkowicie ok. Spożywaj tyle, ile chcesz. To zdrowa podstawa żywienia. Sugestia: używaj masła a nie olejów spożywczych (nigdy margaryny).

Gosia: Wy, jako cywilizacja nigdy nie byliście manipulowani przez inną rasę? Wasza dieta nigdy nie była zmanipulowana?

Swaruu (9): Ciekawe pytanie, Gosiu. Jesteśmy wolną cywilizacją od około 850 tysięcy lat ludzkich. Chociaż dat nie da się oszacować. Najwyraźniej nasza dieta nigdy nie była zmanipulowana. Zmanipulowanie diety jest częścią 3D.

Gosia: Wolni od 850 tysięcy lat. A wcześniej?

Swaruu (9): Przedtem był czas Wielkiej Ekspansji, która nastąpiła gdy Lirianie, przodkowie około czterystu tysięcy ras istot człowieko-podobnych, musieli uciekać z układu słonecznego Vegi, z powodu inwazji Reptilian. Mniej więcej milion lat temu.

Gosia: I ci Reptilianie nigdy nie zdołali zdominować waszego społeczeństwa, tak jak to robią z nami? Innymi słowy, na przykład wasza dieta... czy jesteście w 100% pewni, że jest dla was dobra? Czy nie ma przeciwstawnych agend dla waszej cywilizacji i wewnątrz waszej cywilizacji?

Swaruu (9): Mieliśmy dużo czasu by przefiltrować i przeanalizować to, co jemy. Właściwie, to nasze lekarstwa są ziołami. Jedzenie jest lekarstwem, nie ma różnicy.

Gosia: A pozostałe rasy pozaziemskie? Bo wydaje mi się, że one też są zwolennikami diety wegańskiej, i kiedy kontaktują się z ludźmi mówią im, żeby nie jedli zwierząt. I co, w takim razie, teraz? Czy te dane są przekazywane również innym rasom? Czy oni w tym uczestniczą, żeby wszystko było uzgadniane między wami a innymi rasami? Czy każda z ras dzieli się swoimi danymi?

Swaruu (9): Dane dotyczące weganizmu spowodowały tutaj na górze rewolucję wśród ras Federacji. Nie dlatego, że zmieniły naszą dietę, ale ze względu na wszystko, co implikują w związku z niezliczonymi konsekwencjami dla ludzi. Nasze dane na temat weganizmu spowodowały serię tarć i problemów dyplomatycznych pomiędzy różnymi tutejszymi rasami. I te tarcia wciąż trwają.

Gosia: Czy ta seria tarć między rasami ma związek z tym, że nie ufają one tym danym? Albo co jest przyczyną tych tarć?

Swaruu (9): To jest wiele rzeczy jednocześnie. Ci, którzy nie ufają tym danym, nie widzieli

ich jeszcze szczegółowo. Jeśli zakładasz, że inne rasy mogą przyjść i obalić te nowe dane, to nie ma takiej opcji. Mało jest aktualnie rzeczy bardziej udokumentowanych przez nas, niż temat jedzenia. I nie mamy żadnego interesu w popieraniu tego, co postrzegamy, że sprzyja Kabale. Czynniki zwierzęcy boli nas tak samo jak każdą inną tutejszą rasę.

Obecnie musimy zdecydować o tym, co zrobić z tym, co mamy pod ręką. Populacja Ziemi jest teraz w poważnych tarapatach, ponieważ ma być ona wytępiona. Wchodzimy więc w czas, w którym, choćby chwilowo, musimy zdecydować, czy zwierzęta, czy ludzie. Okrucieństwo wobec zwierząt - czy wobec ludzi.

Nie jest łatwo wyzwolić planetę i musimy rozwiązać wszystko całościowo, a nie po jednym problemie na raz - bo w ten sposób sobie nie poradzimy. To jak układanie kostki Rubika, ułożenie kolejno tylko jednej ścianki lub koloru nie jest możliwe, kostka musi być ułożona poprzez uporządkowanie jej ścianek i ich odpowiednich kolorów jednocześnie.

Tłumaczyła (Translated by): Dominika

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=TOqYOj3YWqU>

Źródło:

URL of transcript: <https://swaruu.org/transcripts/veganism-agendas-taygetan-investigation-we-do-not-recommend-a-vegan-diet>

Original video: <https://www.youtube.com/watch?v=IczozBgUIXA>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Veganism - Agendas - Taygetan Investigation - We do NOT Recommend a Vegan Diet

Published: October 02, 2022
